



ROK 4.

SIEDLCE, 8 KWIETNIA 1934 R.

№ 14 (121)

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.
Konto P. K. O. № 65.551. K. K. O. Siedlce r-k
„Nowej Gazety Podlaskiej”. — Telefon Nr. 3.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt
od 12—14 codz. Wtorki, piątki 12—15.
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od 12—13.

Z posiedzenia Rady Powiatowej B.B.W.R. w Siedlcach

W środę, dn. 28. III. b. r., odbyło się w Siedlcach posiedzenie Rady Powiatowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, które zaszczylił swą obecnością p. Starosta Guliński oraz kierownik Sekretariatu Wojewódzkiego B. B. W. R. p. kpt. Lis-Błoński. W posiedzeniu wzięło udział 65 delegatów z powiatu i z miasta Siedlec, reprezentujących wszystkie organizacje społeczne i polityczne, które współpracują z Radą Powiatową B.B.W.R., oraz wszystkie gminy powiatu.

Z pośród wielu zagadnień poruszanych na zebraniu niektóre z nich zasługują na specjalną uwagę. W zagajeniu obrad p. prez. Anusiak zwrócił uwagę, że wszystkie gminy i miasta powiatu siedleckiego, wskutek inicjatywy B.B.W.R. nadały godność Honorowego Obywatela Pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu. Wszystkie gromady, gminy wiejskie i miasta z entuzjazmem przyjęły projekt. Jest to honor i duma dla naszych gmin i miast, które szczyt się mogą, iż ich Obywatелеm Honorowym jest Wódz Narodu.

W dyskusji nad sprawozdaniem z odbytych wyborów do związków samorządowych stwierdzono:

1) że wybory odbywały się nie na platformie politycznej,

2) że decydowały o wyborze ludzi do ciał samorządowych ich walory pracy społecznej i wartości obywatelskie,

3) że ludność powiatu jednomyślnie niemal zrozumiała i przyjęła powyższe zasady wyborcze B. B. W. R.,

4) że idea odpolitykowania reprezentacji związków samorządowych została entuzjastycznie przyjęta przez wszystkich, usposobionych państwowo, działaczy społecznych.

W wyniku dyskusji na wniosek prez. Anusiaka, przyjęto jednomyślnie następującą uchwałę:

„Rada Powiatowa B. B. W. R., stwierdzając, że w akcji wyborczej do związków samorządowych brało udział wielu działaczy społecznych, którzy nie szczędząc trudów pracowali ofiarnie dla sprawy publicznej — składa im gorące podziękowanie za dobre wypełnienie dobrowolnie przyjętego na siebie obowiązku obywatelskiego”.

Wiele uwagi poświęcono omówieniu sprawy wykonania uchwał Zjazdu Gospodarczego odbytego w dn. 10.-III. b. r. w Siedlcach. P. Złotkowski referował kolejno uchwały poszczególnych sekcji

Zjazdu poczem dyskutowano nad sposobami wykonania poszczególnych grup uchwał Zjazdu. Po ukończeniu dyskusji szczegółowej, przyjęto następujące, ogólnej natury uchwały:

1) wykonanie uchwał Zjazdu powierza się Sekcji Gospodarczej Rady Powiatowej B. B. W. R. jako organowi centralnemu, do którego zaprasza się referentów i niektórych przewodniczących sekcji Zjazdu;

2) na poszczególnych terenach pracować będą nad wykonaniem uchwał Zjazdu Komitety Gminne B. B. W. R.;

3) o współpracę nad wykonaniem uchwał prosić: Wydział Powiatowy, gminne związki samorządowe, Okr. T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych, Związek Straży Pożarnych, Związek Strzelecki, Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew”, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Legion Młodych, Sekcję Kół Gospodyń Wiejskich przy O.T.O. i K.R.

W wolnych wnioskach rozwinęła się długa i gorąca dyskusja nad stosunkiem czasopisma: „Ziemia Siedlecka” do prac Obozu Marszałka. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos p. p.: prez. Barszcz, Jarzab, prezeska M. Niedzielska, kom. M. Gałazka, Al. Wierzejski, burmistrz Trysczyło, radca A. Kozioł, kpt. Lis-Błoński, prez. Bielecki, v. prezydent Zdanowski i inni.

Wzmianka w „Ziemi Siedleckiej” o Zjeździe Gospodarczym oraz artykuły p. dr. Wąsowskiego o Legionie Młodych, o zbiorce na aparat radiowy w sali szpitalnej — zostały uznane jako publikacje w najwyższym stopniu szkodliwe dla pracy społecznej. Aby położyć kres tej destrukcyjnej robocie domagano się likwidacji „Ziemi Siedleckiej”.

P. p.: prez. Bielecki i v. prezes Zdanowski poinformowali Radę, że publikacje, o których mowa, ukazała się bez wiedzy Komitetu redakcyjnego i kłaść je należy tylko na karb niedostatecznego orjentowania się w sprawach społecznych i braku opanowania pisarskiego redaktora dr. Wąsowskiego.

P. kpt. Lis-Błoński, jako przedstawiciel władzy organizacyjnej B. B. W. R., dziękując Radzie Powiatowej za owocną pracę, zwrócił również uwagę, że Rada słusznie trwoży się o usunięcie tarć i zadrążeń w pracy i, wypowiedziawszy krytyczny pogląd osobisty na działalność „Ziemi Siedleckiej”, postawił następujący wniosek:

KUP ZNACZEK NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ!

„Siedlecka Rada Powiatowa B.B.W.R. na posiedzeniu odbytem w dn. 28.-III. 34 r. stwierdza: 1) że czasopismo p. t. „Ziemia Siedlecka”, pod redakcją dr. Wąsowskiego, przynosi szkodę akcji prorządowej, prowadzonej przez B.B.W.R. na terenie powiatu i miasta Siedlec;

2) że ukazujące się w „Ziemi Siedleckiej” artykuły nastawiają niewłaściwie opinię względem Bloku, a przeto i względem Rządu;

3) zważywszy, że niecelowem jest istnienie dwóch gazet na jednym terenie powiatu i miasta pod auspicjami ludzi o jednym i tym samym kierunku ideowym, Rada Powiatowa B.B.W.R. wzywa odpowiednio czynników do natychmiastowego zlikwidowania tego stanu, który uważa za anormalny, i stworzenie jednego prasowego organu prorządowego, który będzie służył ogólnym sprawom Obozu prorządowego a nie będzie stwarzał niepotrzebnych antagonizmów”.

Uchwała powyższa została przyjęta jednoznacznie. Prez. Anusiak, stwierdziwszy, że porządek obrad został wyczerpany, podziękował p. kpt. Lis-Błońskiemu za uprzejme słowa uznania wypowiedziane pod adresem Rady Powiatowej i wzywając p. p. członków Rady, aby z większą energią pracę kontynuowali ku pożytkowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, posiedzenie zamknął.

Zagadnienia drogowe w pow. siedleckim

Dla uzupełnienia artykułu mego z № 10 (117) Nowej Gazety Podlaskiej należy zobrazować działalność ludności naszego powiatu w dziedzinie budowy dróg w czasie od odzyskania niepodległości do chwili dzisiejszej.

W roku 1923 Wydział Powiatowy z fundusów, otrzymanych ze specjalnych opłat drogowych, wybudował sposobem gospodarczym 1½ km. drogi bitej w kierunku na Siedlce—Hołubla—Trębice. W roku 1925—26 w dalszym ciągu wybudowano około 4½ km. szosy, ale już przez przedsiębiorcę p. Tabakę z byłego zaboru pruskiego. Koszt budowy wyniósł około 44 tys. złot. za km., gdyż umowa zawarta była w dolarach, a kurs złotego w tym czasie z dnia na dzień obniżał się, więc aby pokryć zobowiązania, Wydział Powiatowy zmuszony był zaciągnąć pożyczkę w wysokości przeszło 100.000 złotych i spłacał ją do roku 1929.

Rok 1927 jest początkiem nowego okresu w tej dziedzinie. Zaczęto potrzebę budowy dróg propagować wśród szerszych mas ludności, nawoływać do dawania daleko idących świadczeń w postaci robocizny pieszej i konnej, kamienia, żwiru i t. p. Sprawa początkowo rozwijała się opornie wskutek nieufnego odnoszenia się ludności do poczynań władz powiatowych, równocześnie działał jeszcze inny czynnik a mianowicie: ludzie nie wierzyli, że za pomocą szarwarku, coś można zrobić. Rozumowano w ten sposób, że przecież szarwark masowo, rok rocznie jest wykonywany i żadnego pożytku na dalszy okres nie odczuwa się. Zapomniano przytem rozumowaniu o jednej najważniejszej bodaj rzeczy, że dawna robota była prowadzona chaotycznie, bez żadnego planu a co najgorsze bez żadnego fachowego dozoru. Przez brak zorganizowania poczynań, wysiłki poszczególnych gromad szły tylko na marne. Rok 1927 był rokiem przelomowym i od tego okresu z biegiem czasu, przy pokonaniu wielu przeszkód różnej natury, ludność zaczęła się garnąć do budowy dróg tak pod postacią zabrukowywania ulic w osiedlach jak i budową dróg łączących osiedla z ośrodkami handlowymi.

Od roku 1927 na terenie powiatu wybrukowano 69 osiedli o łącznej długości 41,449 km.,

dróg powiatowych — 16,114 km., dróg gminnych — 21,287 km., ulepszone dróg gruntowych — 22,400 km., naprawiono dróg gruntowych przez okopanie rowami i oprofilowanie jezdni około 127 km. Na wyżej podane roboty ludność ofiarowała w formie pracy, lub materiału w przeliczeniu na gotówkę sumę około 1.440 zł., za robocizną fachową zapłacono około 450 tys. złotych. Ogółem ułożono nawierzchni twardej na długości 78,850 km. Do chwili obecnej powiat posiada 275,23 km. dróg o nawierzchni twardej wszelkich kategorii.

Czy gospodarka była prowadzona dobrze, świadczy o tem fakt, że w roku 1928 — km. szosy kosztował średnio 32 tys. złotych, w roku 1929 już tylko 18 tys. za całość robót na km. Koszt bruku o szerokości 4 mtr. w roku 1929 wynosił od 3.200 do 4.000 zł., obecnie od 1800 do 2.000 zł. za robocizną fachową; całość robót wynosi około 11 tys. zł. Z podanych wyżej przeliczeń widzimy, iż i w tej dziedzinie nastąpiło przystosowanie się do ogólnych warunków obecnie istniejących.

Przy tak rozwiniętej pracy siłą rzeczy musiały się przejawiać jakieś usterki, niedociągnięcia, niedokładności, lecz były to już wypadki rzadkie, świadczące li tylko o niewyrobień, a nie o złej woli.

Obecnie wstępujemy w nową fazę, już jako tako przygotowani, z poglądami utrwalonymi nie na dziś lub jutro, ale na kilka lat naprzód. Mamy już widoczny cel przed sobą, a to jest dużo.

Pozostaje tylko zamierzenia wykonać. Nie wolno przystawać w pracy, trzeba iść naprzód, by czynić, by osiągnąć lepszą przyszłość dla siebie, a przedewszystkiem dla Państwa.

Roman Dębiński.

Ze Zjazdu Gospodarczego

Wnioski Komisji Produkcji Zwierzęcej

I.

Zważywszy, iż uchwalona przez Sejm w dniu 24. II. 1934 r., ustawa o nadzorze Państwa i Izby Rolniczych nad hodowlą stwarza trwałą i poważną podstawę dla podniesienia i ujednolinitania pogłowia inwentarza żywego, Zjazd Gospodarczy uznaje za niezbędne i korzystne jak najprędzej rozciągnięcie postanowień wspomnianej ustawy na pow. Siedlecki.

W szczególności Zjazd zwraca się do Wydziału Powiatowego i O.T.O. i K.R. o poczynienie starań wykonywania ustawowego nadzoru nad:

a) buhajami — w całym powiecie, nie wyłączając gmin wschodnich powiatu, co w znacznym stopniu przyspieszy i pomoże doprowadzić pogłowie bydła do stanu odpowiadającego wymaganiom użytkowym i rasowym,

b) knurami — w całym powiecie, a w pierwszym rzędzie w gminach: Starawie, Niwisk, Stok-Ruski, Wiśniew, Wodynie, Czuryły, Skórzec, Królów-Niwa, Krześlin, Skupie, Domantce, Zbuczyn, m. Mordy, m. Łosice, gdzie dotychczasowa praca Działu Prod. Zw. O.T.O. i K.R. zwłaszcza w rozstawianiu knurów zarodowych, znacznie podniosła i podnosi pogłowie trzody chlewnej.

c) trykami — w całym powiecie, a to w celu zapewnienia ustawowego nadzoru, w początkach pracy, nad doborem najwartościowszych sztuk do rozplodu, odpowiadających rozwijanemu kierunkowi owcy wlnisto-mięsnej.

II.

W zrozumieniu ważności ciągłego i powszechnego uszlachetnienia, oraz podniesienia wartości użytkowej zwierząt gospodarskich i drobiu, uznaje się za niezbędne:

a) stworzenie stałej sieci punktów kopulacyjnych buhaji, knurdów i tryków co najmniej po dwa na terenie każdej gminy, (projekt punktów stacji kopulacyjnych w załączeniu).

b) założenie w każdej gminie po 1 gnieździe reprodukcyjnych kur zielononózek i gęsi pomorskich.

c) wstawienie do budżetów gminnych, na cel wyżej wskazany sum nie mniejszych jak 300 zł. w każdym roku.

Organizacja, wybór punktów, oraz zakup, chów użytkowania, stacji kopulacyjnych i gniazd drobiu należą do Działu Prod. Zw. O.T.O. i K.R. jako instytucji, prowadzącej akcję hod. w całym powiecie, przytem wybór miejscowości i gospodarzy winno odbywać się poza zaciągnięciem opinii właściwego Zarządu gmin i Kółek Rolniczych i Hodowlanych.

III

W związku z rozstawianiem zarodowych rozplodników Zjazd Gospodarczy podkreśla jednocześnie konieczność prowadzenia akcji propagandowej poprawy wychowu potomstwa przez różnego rodzaju konkursy, kolportaż broszur, wydawnictwa ulotek, pogadanki na różnego rodzaju kursach i.t.p., nadto we wszystkich bibliotekach gminnych, ruchomych i t.p. winna znajdować się popularna literatura, dotycząca racjonalnego wychowu inwentarza żywego, a w szczególności cieląt, zrebriąt, prosiąt, jagniąt i drobiu.

IV

Zjazd Gospodarczy stwierdza, iż niezależnie od tej lub innej koniunktury warsztaty rolne winny przede wszystkim zwracać uwagę nie na ilość, a na jakość posiadanego inwentarza żywego pod względem wartości użytkowej, co nie zawsze ma miejsce, gdyż tylko użytkowo-wartościowe sztuki mogą być czynnikiem dochodowym, zmniejszającym koszty produkcji i oparciem w pracy nad pogłowiem.

V

Zjazd Gospodarczy uznaje za ogromnie pożyteczne i konieczne dla pogłębienia dalszej pracy nad użytkowością i doбором bydła do chowu szczególne poparcie rozwoju przez Samorząd, istniejącego przy O.T.O. i K.R. Kola Hod. Bydła Nizinnego (Kolo Kontroli Obór), którego góry spełniają doskonale rolę gniazd hodowlanych bydła nizinnego i wpływają przez swe oddziaływanie również i na racjonalne żywienie w okolicznych gospodarstwach (stosowanie pasz treściwych kolosalnie zwiększyło się w ostatnich 5 ciu latach i zmniejszenie kosztów produkcji mleka).

Ze względu na stan pogłowia i wyniki dotychczasowej pracy akcja powyższa winna być skoncentrowana na terenie gmin: Starawieś, Niwiski, Stok—Ruski, Krześlin, Skupie.

VI

Zważywszy doniosłość i znaczne korzyści jakie dać może dla Państwa i rolnictwa chów owiec, Zjazd Gospodarczy uważa za niezbędne podnieść chów owiec w całym powiecie siedleckim do liczby 200 sztuk na 1000 ludności, którą to ilość znajduje się tylko w gminach wschodnich, a to w ciągu najbliższych 5 lat. W tym celu należy:

- a) otoczyć akcję owczarską szczególną opieką i pomocą jak w rozwoju ilościowym tak i jakościowym przez Samorząd Powiatowy, Gminy i organizacje społeczno-rolnicze.
- b) zobowiązać moralnie i faktycznie wszystkie gospodarstwa do chowu owiec białych wełnisto-mięsnych w ilości conajmniej 2 do 10, zależnie od wielkości gospodarstwa,
- c) prowadzić propagandę za noszeniem przez ludność rolniczą ubrań i wyrobów trykotarskich z wełny własnych owiec,
- d) prowadzić propagandę za powszechnym spożyciem baraniny na równi z innym mięsem, zarówno przez ludność miejską jak i wiejską,
- e) unormować zbyt wełny i mięsa przez właściwe organizacje zhytu.

VII

Zjazd Gospodarczy zorientowany dokładnie w miejscowych warunkach, właściwej produkcji i możliwości najlepszego zhytu trzody chlewnej stwierdza, iż podjęta przez Dział Prod. Zw. O.T.O. i K.R. od 1933 r. oraz jednocześnie i samorzutnie przez wielu rolników w rozwoju kierunku trzody chlewnej o typie tłusto-mięsny (słoninowo-mięsny) wcześniej, dojrzejącym winna być prowadzona nadal i uopowszechniona.

Jednocześnie Zjazd stwierdza, iż sprowadzone knury rasy białej ostrouchy z Pomorza zjednały sobie wielkie uznanie rolników ze względu na swe zalety, przewyższające znacznie inne odmiany, a zwłaszcza rasy w. biał. angielskiej, o czym świadczą masowe pokrywanie macior przez te knury, dowodzone często z odległości 15 klm. i bardzo ładne potomstwo.

VIII

W związku z rozpowszechniającą się w powiecie siedleckim (zwłaszcza w gminie Wodynie) chorobą świń-pomoru, przynoszącą dla rolników i Państwa ogromne straty, Zjazd Gospodarczy apeluje do ogółu rolników, a w pierwszym rzędzie do działaczy społecznych i samorządowych na wsi, aby okazały godne świadomego obywatela współpracę i pomoc władzom w opanowaniu i zwalczaniu tej tak dziesiątkującej pogłowie choroby, a rzadko występującej w zachodnich dzielnicach Polski, gdzie warunki chowu i przepisy sanitarno-weterynaryjne są należycie zachowywane.

W akcji uświadamiającej ludność należy przede wszystkim mieć na uwadze:

- a) jaknajdokładniejsze przeprowadzenie ścisłej dezynfekcji chlewu i otoczenia przy występującej chorobie,
- b) utrzymanie w czystości chlewów i nieodczonne bieleń ich co miesiąc, utrzymując jednocześnie czystość w całym obszaru gospodarstwie,
- c) niewpuszczanie do chlewów osób postronnych, zwłaszcza handlarzy,
- d) natychmiastowe meldowanie władzom o każdym wypadku podejrzanego zachorowania sztuki. Przyczem niemeldujący winni być upominani przez sąsiadów,
- e) uświadamiać ludność, aby nie dorzynała świń chorych i w ogóle nie uprawiała potajemnego uboju, a to ze względu na niebezpieczeństwo roznoszenia zarazy i zdrowia ludności.

§§ W obliczu paragrafu §§

Myślał pan Olizary Wnuczek, że jak człowiek posiada ozdobną, piłśniową czapeczkę, sporą dozę humoru i niezabraną jeszcze przez komornika krowę na sprzedaż, to horyzontu jego szczęśliwości nie powinna przyćmić żadna chmurka. Nie obliczył w naiwności swej, że poważnym niebezpieczeństwem może grozić fakt, że czapeczka jest oryginalna, a krowa ma fantazyjnie zakrzywione rogi i czarno-granatową maść. Dlatego właśnie krocył radośnie na jarmark do Adamowa z czapką na prawem uchu i krową na postronku. Było rano, dzieci szły do szkoły a pana Olizarego rozpięła radość wewnętrzna. Dlaczego i bachorom nie zrobić uciechy? Pomyślał i wykonał. Sięgnął w zanadrze, wydobyl paczuszkę niewielkich broszurek i sypnął niemi szcudrze na młodociane głowy. Efekt był nadzwyczajny i stopniowo potęgował się. Najpierw karteczki fruwały uciechnie w powietrzu, igrząc z wietrzykiem, później dzieciaki zaczęły je łowić wśród radoznego z milej niespodzianki wrzasku, więc pan Wnuczek sięgnął jeszcze kilkakrotnie w zanadrze i uradował młode pokolenie nowym obfitym gradem karteluszków. Pointą wszakże całego wydarzenia stał się fakt, że w rezultacie pan Olizary znalazł się na ławie oskarżonych siedleckiego Sądu Okręgowego.

*„Za co?” pyta się zaskoczony czytelnik.
„Za co?” grzmiał z ławy oskarżonych onże Wnuczek na karnej rozprawie. „Nie wolno tera swobodnie myślącemu obywatelowi sobie i co młodszemu narodowi — bezpłatnej uciechy zrobić — pytam się?”
Ja osobiście wcale nie twierdzą, że wzmiarkowany Wnuczek wpadł dlatego, że rozrzucane przez niego karteluski zawierały treść komunistyczną. Nie. Zawinił tu tylko złośliwy los, obdarzając go krową w czarno-granatowe łaty i przepiękną czapkę.*

*Bo proszę zważyć.
Przyszedł taki świadek, mały chłopaczek. Wabi się Staś Goluch i ma lat 9. Zapytany przez Przewodniczącego, kto rzucił kartki, Staś Goluch pogrzązł się w głęboką zadumę, a dla podkreślenia powagi chwili umieszcza wskazujący palec w przepastnym otworze zadartego noska. Następnie z namysłem oświadcza, że był to chłop w czapce jak żyd, a krowinę to miał graniastą — w tym momencie tenże palec opuszcza przylutny schówek w nosie Stacha Golucha i w sposób nienastęrczący wątpliwości wskazuje na oskarżonego.*

I w ten sposób pan Olizary Wnuczek leży na obie łopatki. Nie tyle zresztą leży, ile siedzi w ciupie. I będzie siedział rok.

Jersey.

IX

Ponieważ dość często zdarzają się zachorowania na różycę przeto należałoby wprowadzić na terenie powiatu masowe szczepienie ochronne przez lekarzy weterynarii, przyczem koszt takiego masowego szczepienia winien być przystępny dla ogółu (według ceny ustalonej przez Wydział Powiatowy, po zaciągnięciu opinii O.T.O. i K.R. — poprawka p. W. Księżopolskiego).

Poprawka p. Wojtczuka:—Jednocześnie Zjazd zwraca się z prośbą do czynników mlarodajnych o rozpatrzenie możliwości prowadzenia obowiązku ustawowego szczepienia przeciw różycy.

X

Zjazd zwraca się do czynników mlarodajnych, a więc Ministerstwa Komunikacji i Dyrekcji Lasów Państwowych, aby rozpatrzyły sprawę importu kaszani, wynoszącego około 18 milionów rocznie, ze względu na przemysł krajowy i zwiększenie zapotrzebowania na nabiał na miejscowych rynkach.

XI

Zjazd wyetępuje, aby ustawa o margarynie była ściśle przestrzegana i przy fabrykacji takowej była farbowana kolorem wyraźnie odróżniającym się od masła.

XII

Wobec importu zbyt wielkiej ilości serów szczególnie gdańskich należy dążyć do podniesienia serowarstwa krajowego, przez rewizję stawek celnych.

XIII.

Wobec utworzenia się już Lubelskiej Izby Rolniczej należy propagować wstępowanie hodowców do związków hodowlanych przy tejże Izbie, gdyż takowe są ważnym motorem postępu i rozwoju hodowli.

Wnioski X, XI, XII i XIII, zgłoszone przez p. inż. B. Wernera.

XIV.

Zjazd wraca się do czynników miarodajnych, a w pierwszym rzędzie do Ministerstwa Reform Rolnych o jaknajwyższe wydanie Ustawy Pszczelarskiej, umożliwiającej rozwój naszego rodzimego pszczelarstwa i radykalną walkę z chorobami pszczół, a w pierwszym rzędzie z zgnilcem.

Wniosek Okr. Tow. Pszczelarskiego w Siedlcach.

XV.

Zjazd zwraca się z prośbą do czynników miarodajnych, aby został zwiększony przydział cukru bezakcyzowego dla pasiek w ilości umożliwiającej przetrzymywanie pszczół na miejscu czego zwiększyć wywóz miodu na granicę, bowiem za kg. miodu otrzymać możemy kilkakrotnie wyższą cenę.

Jednocześnie Zjazd zwraca się do Lubelskiej Izby Rolniczej o rozfoctenie większej opieki i propagandy nad szerzeniem się pszczelarstwa. (wniosek p. Maderskiego).

KRONIKA

Wojewoda Lubelski w Siedlcach

W dn. 28.III. b. r., w godzinach wieczorowych, bawił w Siedlcach p. Wojewoda Lubelski Dr. Różniecki. P. Wojewoda, przy swoich częstych objazdach Województwa, nawiązuje zazwyczaj bezpośredni kontakt z przedstawicielami ludności. — W Siedlcach również przyjął p. Wojewoda miejscowych przedstawicieli społeczeństwa, z którymi w gabinecie p. Starosty odbył przeszło dwugodzinną konferencję na temat aktualnych zagadnień w mieście Siedlcach.

Walny Zjazd Delegatów Siedleckiego Okręgu Zw. P. O. W.

W dniu 5 kwietnia odbył się w Siedlcach Walny Zjazd Delegatów Siedleckiego Okręgu Zw. P. O. W.

Zjazd zagał prezes Okręgu obyw. starosta Guliński, poczem przystąpiono do wyboru przyzdzium Zjazdu, do którego weszli ob. Szumowski

jako przewodniczący i ob. Stępień jako sekretarz.

Następnie sekretarz Zarządu Okręgu ob. Skiba odczytał protokół z poprzedniego Zjazdu Protokół został przez Zjazd przyjęty bez dyskusji.

W dalszym ciągu ob. Guliński zdał sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu, stwierdzając, że wszystkie sprawy, jakie w ciągu ostatniej kadencji zostały wyłonione, nie pozostały bez załatwienia, co świadczy o sprawności organizacji i może być na dobro ustępującego Zarządu zapisane. Następnie ob. prezes zwrócił uwagę delegatów na pewne niedociągnięcia w stosowaniu przez koła ustawy o Stowarzyszeniach, wyrażając nadzieję, że w najbliższej przyszłości usterki te zostaną całkowicie usunięte.

Co się tyczy pracy dokonanej na terenie Okręgu został uporządkowany stan organizacyjny w Białej, również i w Łukowie; jedynie w Węgrowie, prawdopodobnie z powodu braku odpowiednich ludzi, pozostawia on nieco do życzenia, natomiast w Radzynie związek przejawia ożywioną działalność.

Obyw. Skiba zdał sprawozdanie szczegółowe z załatwionych przez Zarząd spraw oraz sprawozdanie kasowe.

Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej złożył obyw. Szumowski, stawiając wniosek o przyjęcie przez Zjazd sprawozdań do wiadomości oraz udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich obwodów, Zjazd udzielił Zarządowi bez sprzeciwu całkowitego absolutorjum.

Następnie dokonano wyborów nowego Zarządu Okręgu.

Prezesem został ob. Guliński, do Zarządu weszli ob. ob. Zemlich, Szumowski, Czechowicz, Adamiak, Paluchowa, Oknińska, Ciok, Banaszkiwicz. Do Komisji Rewizyjnej wybrano ob. ob. Graumena, Stępnia, Tryszczyczo.

Skład Komisji Rewizyjnej stanowi jednocześnie Sąd Honorowy.

„Panie! czemuś mnie opuścił?”

(wrażenia z zainstalowania radjoaparatu w szpitalu w Siedlcach)

Szpital siedlecki znam z czasu, kiedy przed paru laty odbywałam tam praktykę jako słuchaczka kursu siostr Pogotowia Sanitarnego. Od tamtej pory pozostał mi w uszach rozpaczliwy krzyk małego chłopca, którego niesiono na bolesny opatrunek.

Widziałam go, jak pół godziny przed tem zgorączkowany wodził błędnymi oczami po pustych ścianach i po złych, a obojętnych twarzach sąsiadów.

Znikąd ratunku, zapomnienia o tem, co go czeka...

Pochlebiając sobie, że dzisiaj mam silniejsze nerwy — wchodzę pewnym krokiem do szpitalnego korytarza.

Zdaleka dochodzi do mnie z głośnika, jakby zbiorowy oddech tego domu cierpienia.

„Panie mój, czemuś mnie opuścił?”

Tak, to wielki czwartek — Jednak te nerwy to coś niebardzo.

Słodka woń lekarstw. Białe — czyste. — Za ścianą nóż chirurga „najpatetyczniejsza rzecz na świecie”.

Siadam. Doktor w bieli z beztroską właściwą mężczyznom, kręci coś w aparacie. Płyń muzyka z Filharmonji. Czy mi się zdawało? Gdzieś śpiewa ptak — szumią drzewa. — Co to się przypomina? Niema zmęczenia, niema skalpela, niema krzyku chłopca... kilku chorych przyszło z oddziału wewnętrznego i stoją oparci na szczytach. Szerokie uśmiechy. — Uchylam drzwi na salę, gdzie leżą chorzy.

Wszystkie uszy i oczy, skierowane w stronę głośnika w korytarzu. Żadnego jęku. Rozmarzenie. Czy jutro nikt nie ma opatrunku? „Czy zadowoleni jesteście z radja” pada pytanie zadane słodkim kresowym akcentem. Ale chory daje znak, żeby nie przeszkadzać mu słuchać, pogrążać się w słodką narkozę. Czy to jest radjo? To weszło życie do domu niedoli, to krew zaczyna się znów obracać w żyłach razem z czarującym tonem skrzypiec. „Już myślałam, że moi chorzy nigdy nie doczekają się tego radja”, mówi siostra. — Całuję miłą buzię, pod białym kornetem i mam wrażenie, że dotknęłam kwiatu.

Schodzą się i zbierają, jakby wstydliwie te których pracy szpital zawdzięcza radjoaparat. Są to znane na tutejszym gruncie działaczki społeczne. Doktor, siostry, intendent — wszyscy dziękują — ale każda z tych pań twierdzi: „nie mnie dziękujcie — to tej” i wskazują jedna na drugą. Nareszcie już tylko ja zostałam do wskazania i aczkolwiek, niestety, niczem nie przyczyniłam się do powołania do życia w szpitalu tego aparatu — cudu, dającego pełnię wzruszeń psychicznych — ale na mnie właśnie spada większość podziękowań. Cóż zrobić? ktoś musi się poświecić. Zresztą nikt tu nie czeka na objawy wdzięczności. — Panie z komitetu już naradzają się nad sposobem zdobycia środków, tak, aby można było zainstalować głośniki na wszystkich oddziałach.

A tam na salach trwa narkoza, bo z maleńkiej skrzyneczki płynie potężna pieśń o wielkim Bogu miłości i brzebaczenia

„Jam cię wybawił z mocy Faraona...”

Z P. O. K. w Mordach

Od chwili powstania praca naszej organizacji spotkała się z wielkim uznaniem miejscowego społeczeństwa. Na wspólnych zebraniach omówiliśmy kierunek naszej pracy i niezwłocznie przystąpiliśmy do jej realizowania. Szereg imprez dochodowych dał przykład miejscowemu społeczeństwu, że pomimo ciężkich warunków praca celowa daje dobre wyniki. Zorganizowaliśmy akcję dożywiania ubogiej dziatwy szkolnej, wreszcie zaopiekowaliśmy się Świątlicą Miejską przez dostarczanie jej dekoracji i stałe dyżury podczas zajęć świetlicowych. Na wspólnych pogawędkach pogłębiałyśmy nawzajem naszą wiedzę praktyczną i wyrobienie społeczno — obywatelskie.

Jednak znalazły się jednostki, które od początku nieprzychylnie ustosunkowały się do Związku i jego poczynania. Nie wahałyśmy jednak na to, przejęte ważnością i społeczno-etycznym charakterem naszych prac. Cichych wrogów, którzy skrycie starali się robić ferment w naszych szeregach — poprostu lekceważyłyśmy.

Zdziwiłyśmy się jednak niezmiernie, gdy pewnej niedzieli w miejscowym kościele padły z ambony słowa potępienia pod adresem naszego Związku. Prócz tego na różnych zgromadzeniach parafjalnych zaczęto nam wytaczać zarzuty, obrażające nasze najświętsze uczucia.

Sprobowane temi wystąpieniami, musimy się bronić. Z całą tedy stanowczością potępiamy tę godną pożałowania, wrogą dla nas akcję, tembardziej, że „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet“ niesie wysocho sztandar pracy społecznej i daje świetny przykład tego, co można dobrego i kulturalnego na głuchej prowincji uczynić. W przekazywaniu nam w tej pracy widzimy tylko ponury cień partyjnictwa.

Zarząd.

Związek Nauczycielstwa Polskiego, Ognisko w Siedlcach

Dnia 24 marca r. b. w lokalu szkoły powszechnej im. Marszałka J. Piłsudskiego siedleckie nauczycielstwo, należące do Związku Nauczycielstwa Polskiego, na dorocznym zebraniu omawiało pracę Ogniska za rok ubiegły, wytyczając jednocześnie pewne cele i prace na najbliższy rok szkolny. Przewodniczył p. Piotr Redas. Referat na temat: „Rozwój terytorjalny miasta Siedlec“ wygłosił p. Józef Mikulski.

Olbrymie zainteresowanie sprawą Funduszu Obrony Morskiej w województwie lubelskim

Na terenie całego województwa wra praca organizacyjna nad przygotowaniem i usprawnieniem zbiórki na FOM. Niezależnie od akcji prowadzonej przez wszystkie placówki Ligi Morskiej i Kolonjalnej, których w województwie jest przeszło sto, nie licząc Kół lokalnych i Kół szkolnych, wszystkie powiaty zostały objęte siecią obwodowych mężów zaufania, działających w poszczególnych gminach oraz lokalnych mężów zaufania, w każdej gromadzie wiejskiej, w każdym mieście.

Mimo ciężkich warunków gospodarczych idea obrony morza trafia do wszystkich, budząc serdeczny odzew. Poszczególne powiaty województwa lubelskiego prześcigają się w ofiarności na Fundusz Obrony Morskiej, nawet te najuboższe i najciężiej dotknięte kryzysem. Przykładem może służyć powiat sokołowski, który zadeklarował 20000 zł. na FOM, przyczem zbiórka objęła tam dosłownie wszystkie dziedziny życia i wszystkich mieszkańców powiatu.

Powiat lubartowski zamówił znaczków do

POPIERAJCIE F.O.M.!!!

chwili obecnej na sumę 20000 zł., puławski na 11500 zł., chełmski na 7400 zł., hrubieszowski na 6300 zł., miasto Lublin na 20000 zł., pozostałe powiaty również zamówiły znaczków na kilka tysięcy złotych każdy. Ogółem na terenie całego województwa znajduje się w sprzedaży około miliona znaczków na sumę przeszło 100000 zł.

Kilka tysięcy osób pracuje bezinteresownie na terenie województwa przy rozsprzedaży tych znaczków, docierając do każdej rodziny polskiej w myśl hasła, pod którym odbywa się zbiórka: „Wszyscy na Fundusz Obrony Morskiej!“.

Nowy Inspektor Samorządowy w Siedlcach

Z dniem 4 kwietnia objął urządowanie nowy Inspektor Samorządowy p. Stanisław Dębowski, były sekretarz Wydz. Pow. w Białej.

Samorząd na Fundusz Obrony Morskiej

Obywatelskie stanowisko Sejmików Powiatowych i Rad Gminnych województwa lubelskiego w stosunku do akcji zbiórkowej na Fundusz Obrony Morskiej zasługuje na szczególne podkreślenie, zważywszy, że samorząd wiejski w wielu wypadkach zmagają się z trudnościami budżetowymi.

To też nie wielkość ofiarowanych kwot, ale gotowość z jaką cały szereg gmin i wydziałów powiatowych zadeklarował subwencje na FOM, świadczy o zrozumieniu idei budowy floty wojennej wśród radnych gminnych i członków wydziałów powiatowych.

Dotychczas już przyznały subwencje na FOM: Rada gm. Krzeszów pow. biłgorajski—15 zł, Rady gminne pow. chełmskiego: Wiszniewice—50 zł, Rakolupy—50 zł, Krzywiczki—25 zł, Zarząd m. Janowa Lub.—50 zł. Zarząd m. Kraśnika—20 zł, Rada m. Lubartowa—200 zł, Wydział Powiatowy w Radzynie—1500 zł, Wydział Powiatowy Sokołów—500 zł, Zarząd m. Ostrowa Siedleckiego—250 zł. Zarząd m. Parczewa—20 zł.

Niewątpliwie pozostałe powiaty pójdą za tym przykładem.

Podziękowanie

Staraniem Zarządu Koła Miejsowego „Rodzina Pocztowa“, w dniu 25 marca r. b. w świetlicy Pocztowej Związku Przysposobienia Wojskowego, przez p. dr. Krakówkę został wygłoszony odczyt na temat „Zwalczanie gruźlicy u dziecka“. Licznie zebrani członkowie z zainteresowaniem wysłuchali udzielonych rad i wskazówek. Za bezinteresowne wygłoszenie tak cennego tematu Zarząd Koła składa Panu Doktorowi Krakówce najserdeczniejsze podziękowanie.

Z L. O. P. P.

„Nawiązując do komunikatu, zamieszczonego w N. 13 N. Gazety Podlaskiej z dnia 1 kwietnia r. b., podaje się do wiadomości, że w myśl § 26 Statutu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej nowoobрани Zarząd Siedleckiego Obwodu Powiatowego powołał 5 członków Zarządu z urzędu, a mianowicie: 1) p. Józefa Darłaka, Referendarza Starostwa, jako przedstawiciela władzy administracji ogólnej, 2) przedstawiciela Komendanta garnizonu, 3) p. Władysława Ruszla, Inspektora Szkolnego, 4) p. Stanisława Słotwińskiego, Dyrektora Ubezpieczalni Społecznej i 5) p. Władysława Zembruskiego, Naczelnika Poczty“.

Koncert Szopenowski

Dnia 7 kwietnia o g. 8 m. 15 w sali Klubu Miejskiego, odbędzie się koncert Szopenowski na odnowienie pamiątek po Szopenie w Żelazowej Woli.

* Wykonawcy koncertu: Janina Turczyńska artystka opery La Scala i Józef Turczyński profesor konserwatorjum.

Nowy burmistrz m. Mordów

Z dniem 28 marca br. burmistrzem m. Mordów został p. Stefan Wysocki. Życzymy mu owocnej pracy na nowej placówce.

Pożar lasu

W lesie Państw. Zbuczyn została zapalona w dwuletnim zagajniku trawa przez nieznanego dotychczas sprawcę. Młody zagajnik wypalił się na przestrzeni przeszło 4½ tys. m. kw. Pożar został ugaszony przez gajowego Juliana Rodaka przy pomocy miejscowej ludności.

Strat wynikłych dotychczas nie ustalono.

Nasza orkiestra

Nie do pomyslenia jest żaden obchód narodowy bez niej. Ona nie zawiedzie nigdy i jest ulubioną częścią każdego programu. Ona nie żąda nic, a wszystko daje z siebie.

Jej zespół — to najmilszy dla ucha, zgrany dobrowolny zespół orkiestry, ukochanego przez Siedlce 22 pp.

Ostatnia orkiestra ta wystąpiła w klubie na raucie, zorganizowanym z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

Za umilenie uczestnikom rautu kilku godzin czasu przez piękną grę i za, jak zwykle, bezinteresowne złożenie swej umiejętności i talentu na rzecz ogólnego dobra — Sekcja Akademii K. O. J. M. P. składa tą drogą panu Szefowi Orkiestry i całemu jej zespołowi serdeczne podziękowanie.

Miłość i Wiosna w Klubie

W niedzielę dnia 8 b. m. w sali Klubu Miejskiego odegrana zostanie rewja p. t. „Miłość i Wiosna”.

Z Janiną Sokołowską i Stanisławem Gruszyńskim na czele doskonałego zespołu.

Podziękowanie

Dnia 29 III 1934 został zainstalowany i uruchomiony aparat radiowy dla chorych Oddziału Chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Siedlcach.

Aparat został zakupiony z funduszy zebranych przez specjalny Komitet pań, znanych z działalności społecznej na terenie miasta.

Komitet powstał dzięki inicjatywie i energii doktorowej Stankiewiczowej przy współudziale p.p. Jędrzejewskiej, Kraśniewskiej, Łuczakowej i Smacznej.

Drugi aparat radiowy ofiarował Szpitalowi p. referendarz J. Darlak, który został umieszczony na Oddziale Wewnętrznym.

W imieniu chorych, dla których radio stało się miłą rozrywką kulturalną oraz swoim składam ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

p. o. Dyrektor Szpitala Dr. M. Plotkowski

Ofiary

Zamiast życzeń świątecznych złożyli na Polski Biały Krzyż: gen. bryg. Orlik — Ruckemann — dca 9 dyw. piech. — 10 zł. — plk dypl. Światłowski Stan. — dca piech. 9 d. p. — 10 zł. — szef sztabu i oficerowie sztabu 9 d. p. — 10 zł. Razem 30 zł. Kwota powyższa została wpłacona dnia 30. b. m. do kasy P. B. K. w Siedlcach.

Z okazji świąt Wielkiejnocy na ręce przewodniczącej Siedleckiego Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wpłynęły następujące ofiary na rzecz półkolonii Z. P. O. K. dla dzieci bezrobotnych i świetlic Z. P. O. K.

1. Starostwo Siedleckie 38 zł.
2. Ubezpieczalnia Społeczna w Siedlcach 70 zł.
3. Grono Profesorów państwowego Seminarjum Nauczycielskiego 11 zł. 50 gr.

REPERTUAR KIN:

„ŚWIATOWID”

„**DEMON MIŁOŚCI**” z Brygidą Helm według powieści Pierre Benoit „ATLANTYDA”

KINO P. B. K.

„**NA TROPIE ZŁOCZYŃCÓW**” Z Nen Maynardem

KINO „ATLANTIC”

„**PROFESOR W KABARECIE**” z Buster Keatonem

na scenie: **Rewja**

Feljeton polityczny

Zmożony potężnymi dawkami wielkanocnych przekąsek, popartych pokazną ilością gorzkich i słodkich wódek, zapadłem świąteczną porą w sen niezdrowy, pełen makabrycznych urojeń. Śniłem, że siedzę za redakcyjnym biurkiem płodząc w czoła pocie zamówiony, „lekki”, wielkanocny feljeton. Wtem drzwi otwarły się i zjawił się przedemną sowiecki obywatel, młody w średnim wieku o rozwidrzanej czuprynie i rubasznym sposobie bycia.

Wszedł z trząskiem, kopnął nogą najbliższy stółek, splunął z maestrją w sam środek popielniczki i oświadczył:

Nu tak ja k'tobie, galubczyk, z wywiadom do gazety. Zjadłbym, znaczy się, szynki płatoczek, mianowicie z chrzanem”.

O wódce nie mówił nic, bo rozumiało się samo przez się.

Zaspokoił pierwszy głód i rozpartłszy się wygodnie na fotelu, ciągnął:

„Ty mi brat, paktem o nieagrestji oczu nie zamydliśz. Trzeba wam troszkę porządku u siebie zrobić, trzeba nam takóž niejedyn jeszcze Dnieprostroj wybudować, kulaków do reszty wydusić i wychować z parę pokoleń młodych komsomolców. Będzie tak jeden dziesiątek lat, będzie drugi — ale nie przez wieczność.

Na razie znaczy się — wspólność interesów. Poniał, galubczyk?”

Gość klepnął mnie szeroką dłonią po ramieniu i opuścił pokój.

Miejsce jego zajęła postać kwadratowa o byczym karku, rudawem owłosieniu i masywnie zarysowanym brzuszku ze złotą dewizką. Gość mruknął „Morgen” przedstawił się jako reprezentant ościennego, zachodniego mocarstwa i złowieszczo uśmiechnięty — oświadczył bez ogródek:

„Hitler jest mądry chłop — wie co robi. Zawarł z wami pokój na dziesięć lat. Also gut. Kazał was grzecznie przyjmować i okłaskiwać waszych przedstawicieli. W porządku. Wiadomo — u nas dyscyplina, jak rząd każde możemy was i polubić. Kiedy każą, to będziemy żyli w zgodzie”.

Gość nie był wymowny i tyknął kilka większych wódek, zakąsił zacząć, pochwalił polską kuchnię i wyszedł.

Od proga witała mnie wylewnie wysoka postać brata - słowianina z południa. Na szerokiem obliczu widniał ujmujący uśmiech:

„Czech jestem — oświadczył od proga konfidenjalnym szeptem — wy się najdrożsi nic nie przejmujcie Śląskiem Cieszyńskim, ani całą historją z Kurliświczem i Kaszyckim. Każdy z nas wie dobrze; że to tylko taki — dyplomatyczny trick. Bo i po co ma zagranica wiedzieć, że my między sobą coś w zgodzie, pocichu knujemy? Będą myśleli po tych cieszyńskich becach, że my jak pies z kotem, a tymczasem.”

Rozmówca mój nie dokończył, tylko uśmiechnął się porozumiewawczo i błogo.

Zaledwie zniknął za drzwiami, gdy nowa postać wtargnęła władczo do gabinetu. Był to mąż rośli, szeroki w barach, na twarzy niezwykle ponury. Odsunął z pogardą zaproponowany przezemnie uprzedzająco poczęstunek, wyrzucił potężną pięścią w stół i oznajmił patetycznie głębokim a grmiącym basem:

„Dość. Czas skończyć ze słowami. Albo — albo, Albo oddacie nam dziś jeszcze Wileńskie po Białystok, albo też... Długo czekał naród litewski, lecz miarka przebrała się: zalejemy was huraganowym ogniem mitraljez, zaszczepimy z armat w ziemię wasze wieczny nieurodzaj. Hufce nasze przyjdą sięgąc śmierć i niedole, sploną wasze miasta zamienią się w uroczyska, kraj wasz będzie krajem kurhanów, nieoszczędzimy starców ni dzieci...”

Obudziłem się zły zimnym potem...

Eryk.

Rezolucje II-go Zjazdu Stow. b. Więźniów Politycznych

II-gi Zjazd Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych wyraża swoje przywiązanie i najwyższe uznanie dla Wodza walk o Niepodległość Polski.

Zjazd zwraca się do Rządu, aby granica wieku uprawniającego byłych więźniów politycznych do korzystania z zaopatrzenia emerytalnego była obniżona do 45 lat. Żądanie to jest usprawiedliwione tym faktem, że przesładowania stosowane przez najeźdźców wobec bojowników o Niepodległość, oraz kary więzienne i zesłania, na jakie skazywani byli ci bojownicy, przedwcześnie podurwały siły i zrujnowały zdrowie w sposób uniemożliwiający im normalną pracę zarobkową.

Zjazd domaga się by członkowie Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych, korzystali z równych praw z inwalidami wojennymi w otrzymywaniu pracy zarobkowej.

Zjazd domaga się od Rządu, by członkowie Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych zesłani z granic byłego zaboru rosyjskiego na mocy wyroków sądowych lub administracyjnych nie mniej jednak jak na rok przymusowego przebywania na zesłaniu lub w więzieniu, mieli prawo korzystać z praw emerytalnych, wynikłych z Dekretu o zaopatrzeniu b. więźniów politycznych.

Zjazd domaga się od Rządu, aby dzieci członków Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych otrzymały prawo bezpłatnego nauczania w zakładach naukowych, średnich i wyższych.

Zjazd domaga się od władz kompetentnych wydania przepisów prawa, któreby uprawniały rodziny byłych więźniów politycznych, pozostające na ich wyłącznym utrzymaniu, korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej w Kasach Chorych.

Zjazd domaga się od Rządu, podjęcia budowy schroniska dla inwalidów i starców byłych więźniów politycznych.

Zjazd domaga się od władz kompetentnych zaliczenia lat przebytych w więzieniach, na zesłaniu (względnie na przymusowej emigracji) oraz pracy nielegalnej, potwierdzonej przez powołane czynniki, do wysługi emerytalnej.

Zjazd uważa za słuszną i sprawiedliwą domagać się od Rządu i Sejmu rozciągnięcia na byłych więźniów politycznych zakresu działania ustawy o przydziale ziemi na prawach byłych zasłużonych wojskowych.

Zjazd domaga się zaliczenia b. więźniów politycznych do kategorii osób uprzywilejowanych, którym przysługuje pierwszeństwo w uzyskaniu koncesji na sprzedaż artykułów monopolowych.

Prawdziwa przyjaźń

Miła pogawędka dwóch pań przybrała zgola nieoczekiwany obrót i groziła konfliktem, to też pani domu postanowiła ratować sytuację przez wypowiedzenie swego zdania:

„Sądzę, że prawdziwa przyjaźń może istnieć między kobietami. Najintymniejście szczerzy, ukrywane przed całym światem, powierza kobieta zaufanej przyjaciółce”.

„A jednak jest pewna dziedzina, unikana nawet między przyjaciółkami, — to kwestja pielęgnowania urody” — przerwała pani Irena, która swym sceptycznym wywołała ożywioną dyskusję.

Nigdy się na to niegodzę, — wtrąciła się do rozmowy pani Julia, blondynka, o slicznej delikatnej cerze, — wypróbowałam na sobie wartość niektórych kosmetyków i chętnie każdej z pań je wymienię. Należy jednak wziąć pod uwagę, iż cera pani Zofii i moja jest sucha, podczas gdy pani Irena ma cerę tłustą. Szumnie reklamowane środki nadają się najczęściej dla jednej cery, a szkodliwe są dla drugiej. Tylko indywidualne pielęgnowanie cery znakomitymi środkami kosmetycznymi marki „Antiba” o wjele odmianach, specjalnie dostosowanych do właściwości każdej cery, daje znakomite rezultaty, odżywiając i upiększając cerę.

Blizsze szczegóły zawiera ciekawa broszura „O pielęgnowaniu urody”, którą firma „Antiba” (Warszawa, Daniłowiczowska 16) wysłała bezpłatnie na żądanie. — Jak widzi pani, nie ukrywam, czem pielęgnuję cerę, może więc pani, pani Ireno, uważać mnie za swą prawdziwą przyjaciółkę”.

F. D.

Rynek zbożowy
(notowania giełdy warszawskiej)

Żyto 14,25 — 14,75, pszenica jedn. 20 — 21, owies jedn. 12 — 12,50, zbierany 11,50, jęczmień na kaszę 13,50 — 14,00, browarny 15,50 — 16, ziemniaki 4 — 4,25.

Komunikat

„Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Lublinie podaje do wiadomości, iż zgodnie z rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 marca 1934 r. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Lublinie, oraz Ekspozytura Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Siedlcach zostały z dniem 23 marca b. r. zlikwidowane, a agendy ich przejął Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia i prowadzi nadal Biuro Pośrednictwa Pracy przy Zarządzie Obwodowym Funduszu Bezrobocia w Lublinie i Ekspozyturę Biura Pośrednictwa Pracy w Siedlcach w tym samym lokalu, co poprzednio P.U.P.P.

Obecnie w myśl rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 17/III. 1934 r. (Dz. Ust. R.P. № 22 z dnia 17/III.34 r.) akcją zabezpieczeniową na wypadek bezrobocia, oraz akcją pośrednictwa pracy i poradnictwa zawodowego kieruje Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia na obszarze całego Województwa.

Do Rejestru Handlowego Działu A Sądu Okręgowego w Siedlcach wciągnięto następujące wpisy:

2588/IX. Dnia 30 czerwca 1933 roku wciągnięto: „Olimpia Białokur - restauracja „Niespodzianka”. Prowadzenie restauracji w osadzie i gminie Ryki ul. 11 Listopada 1. Firma istnieje od 1931 roku. Właścicielka Olimpia Białokur, zamieszkała tamże. Intercyzy nie zgłoszono.

2479/IX. Dnia 22 września 1932 roku wciągnięto: „Wolf Powazek”, handel spożywczo galanterijny we wsi Łopianka, gm. Łochów, powiatu węgrowskiego. Firma istnieje od 9 sierpnia 1932 roku. Właściciel Wolf Powazek zamieszkały tamże. Intercyzy nie zgłoszono.

2165/VIII. Dnia 1 lutego 1932 roku wciągnięto: Dotychczasowa firma: „Wacław Ciok”, przewóz towarów samochodem we wsi i gminie Sadowne, pow. węgrowskiego, wobec zlikwidowania zostaje wykreślona z Rejestru Handlowego.

1545/VII. Dnia 11 stycznia 1933 roku wciągnięto przy firmie: „Estera Ekierman” w Siedlcach następujący wpis: zmienił przedmiot przedsiębiorstwa na: handel win i wódek, oraz sprzedaż towarów kolonialnych. (dawniej restauracja z wyszynkiem napojów alkoholowych).

2552/IX. Dnia 20 kwietnia 1933 roku przy firmie: „Skład desek Zylberberg i Cukier”, w Siedlcach wciągnięto: Wobec śmierci spółnika Abrama Zylberberga i sprzedaży przez jego spadkobierców udziału tego spółnika spółnikowi Cukrowi Benjaminowi za aktem notarialnym z dnia 10 marca 1933 roku za N. Rep. 156 — spółka zostaje wykreślona z Rejestru Handlowego. (vide akta N. R. H. A. 2536, tom IX).

523/II. Dnia 25 lipca 1933 roku przy firmie: „Władysław Gorta” w osadzie Sobienie - Jeziory wciągnięto. Na zasadzie aktu znanego w dniu 8 maja 1933 roku w kancelarii notariusza Antoniego Szymańskiego w Warszawie za N. rep. 867 apteki, należąca do Władysława Gorta nabyła Helena Rymgajło.

2495/IX. Dnia 4 października 1932 roku wciągnięto: „Josef Wolant”, handel mięsem w Łukowie, ul. Kościuszki 2. Firma istnieje od 2 lutego 1931 roku. Właściciel Josef Wolant, zam. w Łukowie, ul. Nowopijarska 2. Intercyzy nie zgłoszono.

2555/IX. Dnia 18 listopada 1933 roku przy firmie „Josek Markiel Szpajzman - Londonsyn” w Siedlcach wciągnięto następujący wpis: Zmieniono nazwę firmy na: „Josek Markiel Szpajzman” „Londonsyn - Tukur”.

52/III. Dnia 16 sierpnia 1932 roku przy firmie, Josel Ruzal” w Łukowie wciągnięto następujący wpis: Dotychczasowa firma Josel Ruzal w Łukowie wobec zlikwidowania zostaje wykreślona z Rejestru Handlowego.

2481/IX. Dnia 28 sierpnia 1933 roku przy firmie: „Hersz Lejb Cytrynbaum” w Łukowie wciągnięto następujący wpis: Na mocy aktu intercyzy znanego w dniu 21 kwietnia 1933 roku w kancelarii notariusza Leona Nowackiego w Łukowie za N. rep. 293 pomiędzy Herszem - Lejbą Cytrynbaumem a obecną żoną jego Chają - Sarą z Goldrajchów została ustanowiona rozdzielnosc majątku jaki każdy z przyszłych małżonków posiadała w chwili zawarcia intercyzy i majątku otrzymanego drogą spadku, darowizny lub przez los, oraz wspólność majątku dorobkowego.

689/VI. Dnia 28 września 1933 roku przy firmie: „Marja Zaręba” w Siedlcach. wciągnięto następujący wpis: Zmieniono nazwę firmy na: „Marja Niedziółkowska — Bławat Siedlecki”. Właścicielka Marja z Kamińskich i voto Zaręba i II voto Niedziółkowska. zam. w Siedlcach, ul. Pilsudskiego 57.

Na mocy aktu intercyzy, zeznanego w dniu 19 sierpnia 1932 roku w kancelarii notariusza Władysława Sudry w Siedlcach za N. rep. 522 pomiędzy Marią Antoniną z Kamińskich Zaręba wdową, a obecnym mężem jej Antonim Niedziółką została ustanowiona wyłączność majątku, jaki każdy z małżonków posiadał w chwili zawarcia intercyzy i w chwili zawarcia małżeństwa i jaki w przyszłości każdy z nich otrzymać może przez darowiznę, spadek i zrządzenie losu, a także wszystko cokolwiek mu przybędzie z pracy i oszczędności.

97/IV. Dnia 18 listopada 1933 roku przy firmie „Mendel Goldszmid” w Węgrowie wciągnięto następujący wpis: wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa firma z Rejestru Handlowego zostaje wykreślona.

2552/IX. Dnia 18 listopada 1933 roku przy firmie „Przewóz towarów — Hersz Śliwka i S-ka” w Garwolinie wciągnięto następujący wpis: Spółnik Moszko Winokur wystąpił ze spółki z dniem 15 maja 1933 roku.

364/I. Dnia 30 grudnia 1933 roku przy firmie: „Abram Epsztejn” w Siedlcach wciągnięto następujący wpis: Zmieniono nazwę firmy na: „Abram Epsztejn-Spadokobiercy”. Spadkobiercami po zmarłym Abramie Epsztejnie są: wdowa Baszewska Epsztejnowa, oraz dzieci: Dawid Epsztejn i Szprynca z Epsztejnow Katzowa. Zarządca przedsiębiorstwem i podpisywać w imieniu firmy będzie Dawid Epsztejn.

2557/IX. Dnia 22 stycznia 1934 roku przy firmie: Rywka Felzensztejn” w Siedlcach wciągnięto następujący wpis: Zmieniono nazwę firmy na: „Rywka Kornicka”. Właścicielka Rywka z Felzensztejnow Kornicka, zam. w Siedlcach, ul. Świętojańska 3. Na mocy aktu intercyzy, zeznanego w kancelarii notariusza Zygmunta Skibniewskiego w Siedlcach w dniu 9 listopada 1933 roku za N. rep. 732 pomiędzy Rywką Felzensztejn a obecnym mężem jej Chaskielem Kornickim została ustanowiona wyłączność majątku jaki każdy z małżonków posiadał w chwili zawarcia intercyzy i jaki w przyszłości otrzyma spadek, z darowizny lub zarządzenia losowego, oraz wyłączność majątku dorobkowego.

3263/XII. Dnia 22 lutego 1934 roku przy firmie: „Szyja Kaluski i S-ka w Siedlcach wciągnięto następujący wpis: „Na mocy aktu intercyzy, zeznanego w dniu 14 sierpnia 1933 roku w kancelarii notariusza Aleksandra Wierzbowskiego w Mińsku Mazowieckim za N. rep. 177/1933 r. pomiędzy Wulfem Kisielńskim a obecną żoną jego Surą-Rywką Szafirsztejn ustanowiona została wyłączność majątku jaki każdy z małżonków posiadał w chwili zawarcia intercyzy i jaki każdy z nich otrzymać może drogą spadku, darowizny lub szczęśliwego losu, oraz wspólność majątku nabytego podczas pożycia małżeńskiego wspólną pracą i zabiegami.

Wyszła z druku broszura p. t.

TABELE SKŁADEK ZA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

w świetle ustawy z dn. 28.III.33 r.

Opracowana przez **W. Komorowskiego**, kierownika W-łu Ubezpieczeniowego Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach.

Ułożona przejrzysto — daje dokładne wyliczenia potrąceń na Ubezpieczenia Społeczne pracowników umysłowych i fizycznych. — Służy za praktyczny podręcznik przy zestawieniu list płacy, niezbędny dla instytucji i wszystkich pracodawców. — Cena 1 zł.

Do nabycia w Podlaskiej Drukarni Udziałowej, Siedlce, Kilińskiego 25.

ZAKŁAD STOLARSKI MEBLI I UKŁADANIE POSADZEK **Wacława Łopaciuka** Siedlce, ul. Piękną 17. (w podwórzu) Przyjmuje wszelkie roboty meblowe, wykonanie pierwszorzędnie-solide. Ceny niskie. (122)

Poszukuje się na wyjazd do województwa kieleckiego MAJSTRA MŁYNARSKIEGO, znającego się na motorze gazowo-ssącym.

Warunki: pensja od przemielonego metra, mieszkanie i światło.

Zgłaszać się: Siedlce, 1-go Maja 40 m. 2, telefonicznie pod № 100 lub 150.

NAJNOWSZE KSIĘGI DLA BIUROWOŚCI GMINNEJ,
KWITARJUSZE PODATKOWE DLA SOŁTYSÓW
ORAZ S Z Y L D Y E M A L J O W A N E

poleca **FIRMA „GLOBUS”**
SIEDLCE, UL. PIŁSUDSKIEGO 26. TELEFON № 100.

Okulista Dr. LUCJAN WEINGOTT (z Warszawy) zamieszkuje stale w Siedlcach, ulica Kilińskiego № 24. PRZYJMUJE CHOROBY NA OCZY CODZIENNIE. od 9—10 r. i od 4—7 wiecz. (110)

LECZENIE ŻYŁAKÓW I HEMOROIDÓW bez operacji
Dr. M. SCHLEICHER, Siedlce
ul. Kilińskiego 24. (115)

Z dniem 13 marca r.b. została otwarta **nowa apteka**
N. HRYNASZKIEWICZA
w Siedlcach, przy ul. Piłsudskiego 56a. (116)

DYPLOMOWANA MASARZYSTKA **E. Krasnodębska** Siedlce, ul. 10 lutego 1 (obok ubezpieczalni). Wykonywa masaż ogólny, leczniczy, przy artretyzmie, złamaniach otyłości paraliżach i t. d. przyjmuje od 10—12 i od 3—8. (117)

Zakład Krawiecki **W. Iwanowski i E. Trusiński**, Siedlce, Stary Ratusz № 2. Przyjmuje różne roboty z materiałów własných i powierzonych, wykonanie solide według najnowszych fasonów. Ceny niskie. (121)

BRACIA M. i R. MICHALIK
Siedlce, Fabryczna 2, telefon 185. polecają własnej produkcji: Kafle białe, kolorowe, deseniowe, berlińskie, meścieńskie, kuchnie i piece przenośne. Wielki wybór, ściśle gatunkowane. Zopatrujemy rynek 40 lat. Uruchamiamy na sezon nowość na polskim rynku, płyty posadzkowe, kolorowe Francuskie-Inkrustowane do kościołów, sklepów, kuchen i t. p. Ceny niskie ściśle fabryczne, pierwsze źródło zakupu. (123)

KAFLE, CEMENT, WAPNO, CEGŁĘ, ZELAZO, STAL, OKUCIA DO PIECÓW I KUCHNI, KOKS, WĘGIEL, DRZEWO, GWOŹDZIE, BRÓŃ, WYROBY ŻELAZNE, WŁASNE WYROBY CEMENTOWE.

polecają **BRACIA CIOK**
w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 63, tel. 64. Sklep w podwórzu. SKŁAD FLORJAŃSKA 76. TELEFON 58. (91)

JAN SZYMAŃSKI, SIEDLCE, SIENKIEWICZA 5
Komunikacja Autobusowa na szlakach Siedlce — Warszawa i Siedlce — Łosice — Janów Podlaski.
Autobusy odchodzą z Siedlec do Warszawy godz. 6.20 i 7.40
Autobusy odchodzą z Siedlec do Łosic, godz. 9.00, 12.00, 16.00, 18.30, 22.40.
Autobusy odchodzą z Siedlec do Janowa Podl. 18.30.
Autobusy odchodzą z Łosic do Siedlec godz. 6.00, 7.00, 9.00, 12.00, 15.00.
Autobusy odchodzą z Janowa do Siedlec godz. 7.00. (118)

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.

Przyjmuje wkłady od 1 złotego.
Płaci na wkładach 4% do 6%^{0/2}
zależnie do terminu wypowiedzenia

Załatwia wszystkie czynności bankowe.
Szybka i solidna obsługa.

TAJEMNICA LOKAT I WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA. (103)

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ.,
KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

OGŁOSZENIA: CAŁA STRONICA 100 ZŁ. Za wiersz jednoszp. wys. 1 mm. 20 gr. DROBNE—10 gr.
za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Tadeusz Zemlich